

Sygn. akt III AUa 529/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 września 2012 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Daria Stanek (spr.)
Sędziowie:	SSA Barbara Mazur SSA Grażyna Czyżak
Protokolant:	sekr.sądowy Wioletta Błach

po rozpoznaniu w dniu 19 września 2012 r. w Gdańsku

sprawy K. K. (1) i P. M. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T.

o ustalenie istnienia ubezpieczeń społecznych

na skutek apelacji K. K. (1), P. M. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Toruniu

z dnia 7 listopada 2011 r., sygn. akt IV U 1702/11

zmienia zaskarżony wyrok i ustala, że K. K. (1) podlegała ubezpieczeniom społecznym: emerytalno – rentowemu, wypadkowemu i chorobowemu z tytułu zatrudnienia w I. POLSKA w T. P. M. (1) od dnia 1 stycznia 2011 r.

Sygn. akt III AUa 529/12

Uzasadnienie:

Decyzją z dnia 20 czerwca 2011 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział

w T. stwierdził, że K. K. (1) u płatnika I. Polska P. M. (1)

w T. nie podlega ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu od 1 stycznia 2011 roku.

Odwołania od decyzji ZUS wniósł zarówno płatnik składek P. M. (1),
jak i ubezpieczona K. K. (1).

P. M. (1) żądał uchylenia decyzji i umorzenia postępowania. K. K. (1) wniosła o zmianę decyzji z 20 czerwca 2011 roku.
Organ rentowy w odpowiedzi na odwołania wniósł o ich oddalenie.

Sąd Okręgowy – Wydział IV Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w T. wyrokiem z dnia 7 listopada 2011 r. oddalił odwołania.

Sąd Okręgowy orzekł na podstawie następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych:

P. M. (1) od 26 listopada 2001 roku prowadzi działalność gospodarczą w oparciu o wpis do ewidencji działalności gospodarczej pod firmą (...). Przedmiotem działalności w/g wpisu na dzień 12 maja 2011 roku jest działalność agentów zajmujących się sprzedażą towarów różnego rodzaju, produkcja wyrobów kosmetycznych i toaletowych, działalność agentów zajmujących się sprzedażą wyrobów tekstylnych, odzieży, wyrobów futrzarskich, obuwia i artykułów skórzanych, sprzedaż hurtowa perfum i kosmetyków, sprzedaż hurtowa pozostałych artykułów użytku domowego, sprzedaż detaliczna odzieży prowadzona w wyspecjalizowanych sklepach, sprzedaż detaliczna obuwia i wyrobów skórzanych prowadzona w wyspecjalizowanych sklepach, sprzedaż detaliczna kosmetyków i artykułów toaletowych prowadzona w wyspecjalizowanych sklepach, transport drogowy towarów, hotele i podobne obiekty zakwaterowania, pola kempingowe (włącznie z polami dla pojazdów kempingowych) i pola namiotowe, restauracje i inne stałe placówki gastronomiczne, przygotowywanie i dostarczanie żywności dla odbiorców zewnętrznych (catering), pozostała usługowa działalność gastronomiczna, przygotowywanie i podawanie napojów, pozostała działalność usługowa w zakresie informacji, gdzie indziej niesklasyfikowana, kupno i sprzedaż nieruchomości na własny rachunek, wynajem i zarządzanie nieruchomościami własnymi lub dzierżawionymi, wypożyczanie i dzierżawa sprzętu rekreacyjnego i sportowego, działalność organizatorów turystyki, działalność pilotów wycieczek i przewodników turystycznych, działalność w zakresie informacji turystycznej, pozostała działalność usługowa w zakresie rezerwacji, gdzie indziej niesklasyfikowana, działalność związana z organizacją targów, wystaw i kongresów, pozostałe pozaszkolne formy edukacji, gdzie indziej niesklasyfikowane, pozostała działalność rozrywkowa i rekreacyjna.

W dniu 11 maja 2011 roku P. M. (1) zgłosił w ewidencji zmianę adresu głównego i miejsca wykonywania działalności. Wcześniej adres zakładu głównego mieścił się w T. przy ulicy (...), a po zmianie mieści się w T. przy ulicy (...) i pokrywa się miejscem zamieszkania przedsiębiorcy. Natomiast poprzednie miejsce wykonywania działalności to był T. ul. (...) i S. ul. (...), a po zmianie jest to T. ul. (...) i S. ul. (...).

W okresie od stycznia 2006 roku P. I. Polska zgłosił do ubezpieczenia wielu pracowników zatrudnionych na podstawie umów zlecenia zawieranych sezonowo.

Dochód firmy (...) w 2010 roku kształtował się następująco:

m-c	sprzedaż	pozostałe	przychód	razem koszty	dochód
1	24 539.57		24 539.57	11 829.95	12 709.62
2	20 952.46	180.00	21 132.46	23 441.05	- 2 308.59
3	23 748.36		23 748.36	22 165.48	1 582.88
4	35 231.65		35 231.65	17 475.41	17 756.24

5	19 006.31		19 006.31	22 275.40	- 3 269.09
6	20 895.30		20 895.30	21 279.64	- 384.34
7	22 313.25	1 603.45	23 916.70	24 290.20	- 373.50
8	11 222.21		11 222.21	15,610.01	- 4 387.80
9	22 479.62		22 479.62	26 777.13	- 4 297.51
10	14 104.90		14 104.90	16 537.05	- 2 432.15
11	18 182.32		18 182.32	16 359.30	1 823.02
12	18 491.09		18 491.09	26 316.51	- 7 825.42
**	251 167.04	1 783.45	282 950.49	244 357.13	8 593.36

Ostatecznie wyniósł on za cały 2010 rok 3.553,74 zł.

W 2011 roku sytuacja finansowa uległa pogorszeniu i trzy pierwsze kwartały nie przyniosły dochodu.

K. K. (1) ma 31 lat. W 2005 roku ukończyła studia na Wydziale Prawa (...) w T.. Nie ukończyła żadnej aplikacji. W latach 2007-2008 dodatkowo ukończyła studia podyplomowe w zakresie wyceny nieruchomości.

W firmie (...) zatrudniona była od 1 września 2005 roku na podstawie umowy o pracę na stanowisku pracownika biurowego w pełnym wymiarze czasu pracy za wynagrodzeniem 1.000 zł brutto miesięcznie. Od 1 listopada 2005 roku podwyższono wynagrodzenie do kwoty 1.500 zł brutto miesięcznie. Od 1 września 2006 roku obniżono wymiar czasu pracy do połowy etatu, a wynagrodzenie do kwoty 950 zł brutto miesięcznie. Począwszy od 1 maja 2009 roku przywrócono cały etat i podwyższono wynagrodzenie do 2.000 zł netto miesięcznie.

Umowę rozwiązano z dniem 31 grudnia 2009 roku za porozumieniem stron z inicjatywy K. K. (1).

W tym czasie K. K. (1) zameldowała się w swoim mieszkaniu w T. przy ulicy (...). Zgłosiła się jako bezrobotna w Urzędzie Pracy w T., ale nie otrzymała prawa do zasiłku dla bezrobotnych z uwagi na rozwiązanie umowy o pracę w drodze porozumienia stron. W 2010 roku nigdzie nie pracowała.

Od 10 grudnia 2008 roku K. K. (1) figuruje w rejestrze podatników Urzędu Skarbowego w T. jako płatnik podatku z tytułu najmu w formie zryczałtowanego podatku dochodowego od przychodów ewidencjonowanych. Za 2010 rok złożyła PIT-28

z tytułu najmu lokalu, w którym wykazała przychód w kwocie 21.200,00 zł.

W okresie od września 2010 roku do września 2011 roku P. M. (1) przelewał na konto K. K. (1) kwotę 2.500,00 zł miesięcznie wykazywaną jako czynsz najmu.

W dniu 21 grudnia 2010 roku K. K. (1) zgłosiła się do ginekologa w Przychodni (...) w T.. W czasie wizyty wskazała, że ostatnia miesiączkę miała 16 listopada 2010 roku, a wykonany w dniu 14 grudnia 2010 roku test ciążyowy dał wynik dodatni. Przeprowadzono badanie USG i stwierdzono pęcherzy ciążyowy – 18 milimetrów. Zlecono badania laboratoryjne i przyjmowanie kwasu foliowego.

Z datą 28 grudnia 2010 roku K. K. (1) i P. M. (1) spisali umowę o pracę. Z umowy wynikało zatrudnienie K. K. (1) w I. Polska od 1 stycznia 2011 roku na stanowisku prawnika, w pełnym wymiarze czasu pracy za wynagrodzeniem 7.000,00 zł miesięcznie.

W czasie badania w sprawie zdolności do pracy nie wypełniono rubryki o ostatniej miesiączce, a K. K. (1) nie zgłosiła żadnych skarg.

W styczniu 2011 roku K. K. (1) była w Biurze (...) w T., które obsługuje firmę (...) może dwukrotnie w celu uzyskania informacji o wynikach finansowych firmy (...).

H. L. wiedziała od swej współpracownicy, bezpośrednio zajmującej się rozliczaniem firmy (...), że P. M. (1) i K. K. (1) są parą.

W dniu 7 stycznia 2011 roku biuro (...) dokonało zgłoszenia do ubezpieczeń K. K. (1) jako pracownicy I. Polska.

Począwszy od 17 stycznia 2011 roku do 30 stycznia 2011 roku K. K. (1) była na zwolnieniu lekarskim wystawionym w tym okresie dwukrotnie przez (...) s.c.(...) w T., a od 31 stycznia 2011 roku do dnia porodu, zwolnienia uzyskiwała w(...) w T.z Poradni Ginekologiczno -Położniczej.

W dniu 23 sierpnia 2011 roku K. K. (1) urodziła syna. W akcie urodzenia dziecka na jej wniosek wpisano imię i nazwisko ojca jako M. K..

Sąd Okręgowy wskazał, iż powyższy stan faktyczny ustalił w oparciu o dokumenty zgromadzone w aktach ubezpieczeniowych, aktach sądowych wraz z aktami osobowymi K. K. (1) (za wyjątkiem dowodów z dokumentów, którym Sąd nie dał waloru wiarygodności), częściowo na podstawie zeznań świadka H. L.

i w bardzo małym zakresie na podstawie przesłuchania wnioskodawców.

Jeśli chodzi o dokumenty znajdujące się w aktach osobowych K. K. (1) (kopie są w aktach ubezpieczeniowych), dotyczące pozostawania wnioskodawczyni w stosunku pracy z P. M. (1), to Sąd I instancji dał im wiarę – w tym sensie, iż Sąd uznał, że zostały one sporządzone przez osoby, które podpisały się pod przedmiotowymi dokumentami (domniemanie autentyczności dokumentów prywatnych – art. 245 k.p.c.). Należy podkreślić, że przyjęcie autentyczności dokumentów prywatnych nie jest jednoznaczne ani też tożsame z uznaniem za wiarygodne okoliczności faktycznych opisanych w treści tych dokumentów. Sąd dał wiarę, iż wnioskodawcy złożyli oświadczenia woli o treści wskazanej w umowie o pracę z dnia 28 grudnia 2010 roku (tj. że wyżej wymienieni podpisali tę umowę), niemniej jednak jednocześnie odmówił uznania za miarodajne, jakoby K. K. (1) faktycznie świadczyła pracę określoną w przedmiotowej umowie.

Uznanie, że K. K. (1) wykonywała pracę na rzecz P. M. (1) wskazaną w treści umowy z dnia 28 grudnia 2010 roku byłoby sprzeczne z regułami logiki oraz zasadami doświadczenia życiowego – jeśli uwzględni się np. zapisy umowy dotyczące wysokości i sposobu ukształtowania wynagrodzenia za pracę wnioskodawczyni, stanowiska pracy, a przede

wszystkim celu i okoliczności zatrudnienia wnioskodawczynie, o czym będzie szerzej mowa w dalszej części niniejszego uzasadnienia. Przedmiotowa umowa o pracę została w ocenie Sądu Okręgowego sporządzona jedynie dla pozoru (w rozumieniu art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.) – w celu nabycia przez wnioskodawczynię świadczenia z ubezpieczeń społecznych w postaci zasiłku chorobowego i zasiłku macierzyńskiego oraz ewentualnych dalszych świadczeń.

Wszystkie dokumenty zawarte w aktach osobowych i przedłożone organowi rentowemu, pisma sporządzone rzekomo przez K. K. (1) w czasie zatrudnienia adresowane do różnych osób i firm oraz tzw. opinie prawne sporządzono – w opinii Sądu

I instancji - jedynie dla pozoru po to, aby uwiarygodnić wykonywanie pracy przez K. K. (1), przy czym wnioskodawcy w trakcie procesu nie dowiedli przekazania tych pism adresatom w jakikolwiek sposób, a K. K. (1) przyznała wręcz, że nie wysyłała żadnej korespondencji firmowej. Nie wykazano też wykonania jakichkolwiek połączeń telefonicznych z aparatu firmy bądź „aparatu na kartę”, który miała sobie do celów pracowniczych uruchomić K. K. (1).

Z uwagi na powyższe Sąd Okręgowy nie uznał za miarodajne również dokumentów zgłoszeniowych do ZUS.

Pozostałym dokumentom stanowiącym dowody w sprawie (innym niż wyżej omówione) Sąd I instancji dał wiarę, jako że były jasne, pełne, zrozumiałe i rzetelne, a żadna ze stron ich nie kwestionowała i nie podważała ich wiarygodności. Nie budziły one również wątpliwości Sądu.

Sąd I instancji uznał za wiarygodne zeznania świadka H. L. w zakresie, w jakim zeznała, iż współpracuje z firmą (...), że w styczniu miała kontakt

z K. K. (1), która jest partnerką życiową P. M. (1). W ocenie Sądu stawienie się K. K. (1) w biurze rachunkowym miało jedynie uwiarygodnić jej zatrudnienie, gdyż P. M. (1) mógł uzyskać pełną wiedzę o stanie swojej firmy pod względem finansowym drogą mailową. Można było skanować dokumenty, a nie wysyłać pracownika na rozmowę w tym celu.

Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom przesłuchiwanym wnioskodawców w zakresie, w jakim dotyczyły one zawarcia umowy o pracę z dnia 28 grudnia 2010 roku oraz świadczenia pracy przez wnioskodawczynię, gdyż były one niejasne, jak również sprzeczne z regułami logiki oraz zasadami doświadczenia życiowego. Brak jasności przedmiotowych zeznań polegał na tym, że były one niejednoznaczne i nie zostały w żaden sposób potwierdzone.

W sprzeczności z doświadczeniem życiowym, logiką i wiedzą Sądu Okręgowego dotyczącą lokalnego rynku prawniczego, stało twierdzenie o zatrudnieniu „prawnika”

za wynagrodzeniem 7.000,00 zł miesięcznie w firmie, której dochód oscyluje w granicach 3.500,00 zł. Sąd I instancji stwierdził przy tym, iż K. K. (1) nie jest prawnikiem, albowiem nie ukończyła żadnej aplikacji prawniczej, ma zatem wykształcenie wyższe

bez zawodu. Lokalny rynek (...) jest zaś obecnie tak nasycony prawnikami, że zatrudnienie radcy prawnego z uprawnieniami możliwe jest za kwotę znacznie niższą niż 7.000,00 zł miesięcznie i nie przekonały Sądu twierdzenia o zaufaniu stron umowy do siebie, bo czynności, które miał wykonywać tzw. „prawnik” nie wymagały żadnego szczególnego rodzaju zaufania.

Twierdzenia stron o wzajemnych stosunkach też nie zyskały akceptacji Sądu Okręgowego. Twierdzenia te zresztą, jak wskazał Sąd, ewoluowały, gdyż w odwołaniu wnioskodawczynie twierdziła, że P. M. (1) nie jest jej rodziną, kolegą i nie łączy jej

z pracodawcą żadne stosunki osobiste. Po zeznaniach świadka, które potwierdziły,

że wnioskodawcy są parą życiową, K. K. (1) zeznała, że byli parą,

ale w przeszłości. Było to twierdzenie niewiarygodne nie tylko w kontekście wiedzy świadka, ale też w kontekście wspólnego adresu zamieszkania wnioskodawców. W przekonaniu Sądu K. K. (1) faktycznie zamieszkała właśnie w T., gdzie zarejestrowała się

w Urzędzie Pracy, zgłosiła się do lekarza ginekologa w grudniu 2010 roku i przez cały rok 2011 leczyła się w T., przy czym w styczniu w innej placówce medycznej niż M.. Zupełnie niewiarygodne były twierdzenia stron o braku osobistego kontaktu w 2010 roku

i nawiązaniu kontaktu drogą listowną co do zawarcia umowy o pracę. Wnioskodawcy musieli mieć osobisty kontakt, byli stronami umowy najmu mieszkania, pomijając już osobiste relacje.

Zeznania K. K. (1) w zakresie powzięcia wiadomości o tym, że jest w ciąży już po zawarciu umowy o pracę zostały zdyskredytowane – jak podkreślił Sąd Okręgowy - przez historię choroby z poradni ginekologicznej, w której wnioskodawczyni wskazała, że już 14 grudnia 2010 roku potwierdziła ciążę testem, a w dniu 21 grudnia 2010 roku lekarz potwierdził ciążę badaniem USG. Ta właśnie okoliczność była w ocenie Sądu asumptem do tego, aby K. K. (1) - do tej pory bezrobotna - stworzyła pozory zawarcia umowy o pracę z P. M. (1).

W ocenie Sądu I instancji P. M. (1) mieszkający z K. K. (1) pod jednym adresem z całą pewnością wiedział o ciąży swojej partnerki przed zawarciem umowy. Zeznania P. M. (1) Sąd Okręgowy ocenił prawie w całości,

poza fragmentami potwierdzonymi innymi dowodami, jako nieprawdziwe i dosyć naiwnie konstruowane. Wnioskodawca w ogóle nie rozszerzył działalności o windykację, która miała stać się domeną K. K. (1), a przecież dokonał zmiany wpisu adresu firmy

w 2011 roku. Nikogo nie przyjął na miejsce K. K. (1) w ramach chociażby umowy na zastępstwo, a wynik finansowy działalności nadal się pogarszał. Przez trzy pierwsze kwartały 2011 roku wynosił zero. P. M. (1) jak wynikało z zeznań świadka H. L. osobiście dostarczał dokumenty do rozliczeń miesięcznych, co przeczy twierdzeniom, że nie mieszkał w T.. Trudno sobie wyobrazić, że w tym celu jeździł

ze S.. Osoby, które pracowały u wnioskodawcy - czy to w ramach zlecenia, czy też w ramach umów o pracę osiągały bardzo niskie wynagrodzenie, tak było nawet w przypadku K. K. (1) w czasie zatrudnienia do 2009 roku.

Ocena wskazanych wyżej dowodów doprowadziła Sąd I instancji do wniosku, że faktycznym celem zawarcia umowy o pracę z dnia 28 grudnia 2010 roku, która rzekomo miała mieć swój początek w dniu wolnym od pracy tj. 1 stycznia 2011 roku, nie było wcale świadczenie pracy przez K. K. (1), lecz wyłącznie stworzenie pozorów zatrudnienia wyżej wymienionej w celu objęcia jej jako pracownika ubezpieczeniami społecznymi i ubezpieczeniem zdrowotnym, potrzebnymi powódce do uzyskania świadczeń zdrowotnych oraz świadczenia w postaci zasiłku chorobowego.

Sąd I instancji przytoczył, iż zgodnie z treścią przepisu art. 6 ust. 1 ustawy z 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznym (Dz. U. z 2007 roku, Nr 11, poz. 74 ze zm.) obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej są pracownikami. W myśl zaś art. 13 pkt 1 tej ustawy obowiązkowo ubezpieczeniem emerytalnemu, rentowym, chorobowemu

i wypadkowemu podlegają osoby fizyczne w następujących okresach: pracownicy - od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku. Definicję pracownika zawiera natomiast art. 8 ust. 1 tejże ustawy, zgodnie z którym za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy.

W orzecznictwie nie budzi kontrowersji, że pojęcie stosunku pracy, o jakim mowa w art. 8 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych jest równoznaczne z pojęciem stosunku pracy definiowanego przez art. 22 k.p. (por. np. uzasadnienie wyroku SN z 13.07.2005 r., I UK296/04, OSNP 2006/9-10/157). Zgodnie z art. 22 k.p. przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem.

Stosunek pracy – jak dalej wywodził Sąd I instancji - to więc prawna o charakterze dobrowolnym i trwałym, łącząca pracownika i pracodawcę, której treścią jest obowiązek osobistego wykonywania pracy określonego rodzaju przez pracownika pod kierownictwem, na rzecz i na ryzyko pracodawcy oraz obowiązek pracodawcy zatrudniania pracownika

przy umówionej pracy i wypłacania mu wynagrodzenia za pracę. O tym, czy strony łączy stosunek pracy rozstrzygają warunki, w jakich praca jest wykonywana - na rzecz pracodawcy, pod jego kierownictwem, w czasie i miejscu przez pracodawcę wskazanym (Maria Teresa Romer, komentarz do art. 22 k.p., [w:] Prawo pracy. Komentarz, 4. wydanie, LexisNexis, 2009). Praca musi być świadczona przez pracownika w sposób stały i systematyczny. Jedną z cech stosunku pracy jest wszak wykonywanie pracy rozumianej czynnościowo, czyli powtarzanej w codziennych lub dłuższych odstępach czasu, niebędącej jednorazowym wytworem (dziełem) lub czynnością jednorazową (Tadeusz Zieliński, komentarz do art. 22 kp, [w:] Ryszard Celeda, Ewa Chmielek – Łubińska, Ludwik Florek (red.), Anna Hintz, Andrzej Kijowski, Elżbieta Szemplińska, Barbara Wagner, Tadeusz Zieliński Kodeks pracy. Komentarz, 4. wydanie, Dom Wydawniczy ABC, 2005).

Pozorność jest jedną z wad oświadczenia woli powodujących nieważność czynności prawnej, która dotknięta jest tą wadą. Zgodnie z przepisem art. 83 §1 k.c. (znajdującym odpowiednie zastosowanie do stosunku pracy w drodze odesłania wynikającego z przepisu art. 300 k.p.) – nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności.

Dla uznania, że czynność prawna ma charakter pozorny (w rozumieniu przepisu art. 83 §1 k.c.) muszą kumulatywnie wystąpić trzy następujące elementy:

- 1) oświadczenie woli zostaje złożone dla pozorów, co ma miejsce w sytuacji, gdy nie zmierza ono do osiągnięcia skutków prawnych określonych w jego treści (np. takich jak nawiązanie stosunku pracy i rzeczywiste wykonywanie przez strony tego stosunku – praw i obowiązków wynikających z umowy o pracę);
- 2) oświadczenie woli jest składane drugiej stronie;
- 3) adresat oświadczenia ma świadomość pozorności i zgadza się na dokonanie czynności prawnej dla pozorów.

Sąd Okręgowy podzielił stanowisko, jakie zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 sierpnia 2005 roku (sygn. akt II UK 321/04, OSNP z 2006 r., nr 11 – 12, poz. 190), zgodnie z którym umowę o pracę uważa się za zawartą dla pozorów, jeżeli przy składaniu oświadczeń woli obydwie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie o pracę jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a osoba wskazana jako pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy. Z kolei, jeżeli umowa o pracę jest faktycznie realizowana (wykonywana), to nie można przyjąć, aby została ona zawarta dla pozorów czy też w celu obejścia prawa, choćby nawet strona podejmująca zatrudnienie jako pracownik – zawierając umowę o pracę - dążyła

do uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego (podobnie wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 marca 2007 roku, sygn. akt I UK 302/06, OSNAPiUS

z 2008 r., Nr 7-8, poz. 110, str. 323; por. również wyrok Sądu Najwyższego z dnia

18 października 2005 r., sygn. akt II UK 43/05, OSNP z 2006 r., nr 15 – 16, poz. 251; LEX

nr 189956). Pozorność umowy o pracę (art. 83 k.c. w zw. z art. 300 k.p.) ma miejsce wówczas, gdy mimo jej zawarcia praca w ogóle nie jest świadczona (tak wyrok SN z dnia

8 lipca 2009 r., I UK 43/09, LEX nr 529772). Dlatego też nie podlega pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu osoba, która zawarła umowę o pracę dla pozorów, a więc

w sytuacji, gdy przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie o pracę, jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a osoba wskazana, jako pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy (wyr. SN z dnia 4 stycznia 2008 r., I UK 223/07, LEX nr 442836). Innymi słowy - stronom umowy o pracę, na podstawie której rzeczywiście były wykonywane obowiązki i prawa płynące z tej umowy, nie można przypisać działania w celu

obejścia ustawy (art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.); analogiczne stanowisko w tej kwestii zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 stycznia 2005 roku

(sygn. akt: II UK 141/04, OSNAPiUS z 2005 r., Nr 15, poz. 235, str. 712). Zamiar nawiązania stosunku ubezpieczenia społecznego, bez rzeczywistego wykonywania umowy o pracę,

przy jednoczesnym ustaleniu warunków wynagrodzenia w sposób nie odpowiadający zatrudnieniu, świadczy o fikcyjności zgłoszenia do pracowniczego ubezpieczenia społecznego w celu uzyskania nieproporcjonalnych świadczeń z tego ubezpieczenia (analogiczny pogląd wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 lutego 2001 roku, sygn. akt II UKN 244/00, OSNAPiUS z 2002 r., Nr 20, poz. 496) i nie pociąga za sobą obowiązku ubezpieczenia społecznego (por. również wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2007 r., sygn. akt I UK 116/07, OSNAPiUS z 2008 r., Nr 23 – 24, poz. 355, str. 1021).

Przenosząc powyższe przepisy oraz poglądy judykatury, które Sąd Okręgowy w pełni podzielił i przyjął tym samym za własne, na grunt niniejszej sprawy Sąd ten stwierdził,

iż sporna umowa o pracę z dnia 28 grudnia 2010 roku jest dotknięta wadą oświadczenia woli w postaci pozorności i jako taka jest nieważna (art. 83 §1 k.c. w zw. z art. 300 k.p.). Nieważna umowa o pracę, której strony nie wykonywały w zakresie praw i obowiązków wynikających z tej umowy, nie może stanowić podstawy do objęcia strony określonej w umowie jako pracownik ubezpieczeniami społecznymi. W wyroku z dnia 19 października 2007 roku (II UK 56/07, LEX nr 376433) Sąd Najwyższy podkreślił, że podleganie ubezpieczeniu społecznemu wynika z prawdziwego zatrudnienia, a nie z samego faktu zawarcia umowy o pracę. Dokument w postaci umowy o pracę nie jest niepodważalnym dowodem na to, że osoby podpisujące go, jako strony umowy, faktycznie złożyły oświadczenia woli o treści zapisanej w dokumencie. W wyroku zaś z dnia 18 maja 2006 roku (II UK 164/05, LEX nr 192462, PiZS 2006/9/33) Sąd Najwyższy po raz kolejny zaznaczył,

że fakt, że oświadczenia stron umowy zawierają określone w art. 22 k.p. formalne elementy umowy o pracę, nie oznacza, że umowa taka jest ważna. Jeżeli strony nie zamierzały osiągnąć skutków wynikających z umowy, w szczególności, jeżeli nie doszło do podjęcia

i wykonywania pracy, a jedynym celem umowy było umożliwienie skorzystania ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego, umowa taka jest pozorna zgodnie z art. 83 § 1 k.c.

w zw. z art. 300 k.p.

Analiza całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w aktach niniejszej sprawy prowadzi, w ocenie Sądu I instancji, do wniosku, że strony wspomnianej wyżej umowy o pracę z dnia 28 grudnia 2010 roku zawarły ją wyłącznie w celu stworzenia pozorów zatrudnienia K. K. (1) w celu włączenia jej jako pracownika do ubezpieczeń społecznych przy jednoczesnym braku rzeczywistego wykonywania przez wnioskodawczynię pracy na rzecz P. M. (1). Jak już wyżej wspomniano, sama chęć objęcia danej osoby ubezpieczeniami społecznymi oraz uzyskania świadczeń z tego tytułu nie jest sprzeczna

z prawem, zasadami współzycia społecznego ani też nie zmierza do obejścia prawa. Równocześnie należy jednak zauważyć, że dla objęcia ubezpieczeniami społecznymi konieczne jest rzeczywiste wykonywanie przez ubezpieczonego pracy – nie wystarczy samo tylko zawarcie (nawet w formie pisemnej) umowy o pracę. Umowa o pracę ma bowiem charakter realny (nie zaś kauzalny), co oznacza, że dla jej bytu niezbędne jest wykonywanie przez strony zobowiązań wpływających z przedmiotowej umowy. Kierując się legalną definicją stosunku pracy zawartą w przepisie art. 22 §1 k.p. Sąd Okręgowy stwierdził raz jeszcze, że wykonywanie umowy o pracę polega na faktycznym świadczeniu przez pracownika pracy na rzecz i pod kierownictwem pracodawcy oraz we wskazanym

przez niego miejscu i czasie oraz na wypłacaniu przez pracodawcę wynagrodzenia na rzecz pracownika. Jeśli osoba wskazana w umowie o pracę jako pracownik nie przystąpi

do świadczenia pracy na rzecz strony określonej jako pracodawca, nie dochodzi

do wykonania zobowiązania wynikającego z umowy o pracę. W konsekwencji tego typu umowa nie może rodzić skutków w zakresie ubezpieczeń społecznych. W szczególności osoba, która nie przystąpiła do wykonywania pracy na rzecz określonego w umowie pracodawcy, nie może nabyć prawa do świadczeń z ubezpieczeń społecznych, takich m. in. jak zasiłek chorobowy. Właśnie taka sytuacja, zdaniem Sądu I instancji, występuje

w przedmiotowej sprawie, albowiem ze zgromadzonych dowodów wynika, że K. K. (1) nie wykonywała w rzeczywistości pracy określonej w umowie o pracę z dnia 28 grudnia 2010 roku. Brak jest jakichkolwiek wiarygodnych dowodów, aby powódka świadczyła na rzecz P. M. (1) wymienioną wyżej pracę prawnika. W szczególności strona powodowa nie przedłożyła miarodajnych dokumentów, które potwierdzałyby fakt świadczenia przez K. K. (1) pracy na rzecz zainteresowanego – dokumentów sporządzonych i podpisywanych przez nią potwierdzających uczestniczenie w działalności przedsiębiorstwa zgodnie z obowiązkami zawartymi w umowie. Nie były bowiem takimi dowodami pisma dołączone do akt organu rentowego, których przekazanie zainteresowanym osobom nie zostało udokumentowane.

Zarówno podniesione wyżej okoliczności, jak i treść spornej umowy o pracę wskazuje, w ocenie Sądu I instancji, że została ona zawarta jedynie dla pozorów. W kontekście reguł logiki i zasad doświadczenia życiowego zupełnie niewiarygodne jest zatrudnienie przez przedsiębiorcę działającego na własny rachunek, nie zatrudniającego dotychczasowo żadnego „prawnika” i wykonującego działalność głównie w oparciu o nieliczne osoby zatrudniane na zlecenie lub członków rodziny bez zgłoszenia do ubezpieczenia (nieodpłatnie), osoby za wynagrodzeniem 7.000 zł miesięcznie.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, iż należy mieć na względzie fakt, iż po zaprzestaniu zatrudnienia z końcem 2009 roku wnioskodawczyni nie podlegała ubezpieczeniom społecznym i zdrowotnemu z żadnego tytułu i nie otrzymałaby świadczenia w postaci zasiłku chorobowego. Zatrudnienie wnioskodawczyni należało zatem uznać za mające na celu umożliwienie jej uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego w związku z ciążą.

Z powyższych okoliczności sprawy wynika, zdaniem Sądu, że do współpracy K. K. (1) z P. M. (1) w ogóle nie doszło. Wnioskodawcy w trakcie procesu nie obalili ustaleń organu rentowego, co do celu zawarcia umowy. Wnioskodawcy w toku procesu nie udowodnili w jakikolwiek sposób, że K. K. (1) podjęła czynności mające na celu wykonywanie umowy o pracę, a P. M. (1) kierował jej pracą i płacił należne wynagrodzenie. W tym zaś zakresie ciężar dowodu spoczywał na wnioskodawcach zgodnie z ogólnym rozkładem ciężaru dowodów wyrażonym w art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c.

W ocenie Sądu Okręgowego wszystkie wskazane wyżej okoliczności świadczą o tym, że sporna umowa o pracę z dnia 28 grudnia 2010 roku została zawarta dla pozorów w rozumieniu przepisu art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p., zaś wnioskodawczyni w ogóle nie wykonywała w praktyce pracy na rzecz P. M. (1). Sporna umowa o pracę została sporządzona na potrzeby uzyskania przez wnioskodawczynię zasiłku chorobowego w związku z ciążą. Wobec powyższego przedmiotowa umowa nie może stanowić podstawy do objęcia K. K. (1) ubezpieczeniami społecznymi (art. 6 ust. 1 a contrario, art. 11 ust. 1 a contrario oraz art. 12 ust. 1 a contrario ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych). Ustalenia Sądu były przy tym dalej idące niż ustalenia organu rentowego, który uznał nieważność czynności prawnej w oparciu o art. 58 § 2 k.c.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy w oparciu o przepis art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołania od zaskarżonej decyzji ZUS Oddział w T.jako bezzasadne, nie znajdując podstaw do ich uwzględnienia.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła zarówno ubezpieczona, jak i płatnik składek.

Wnioskodawczyni zarzuciła błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mające wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

l) błędne ustalenie, że K. K. (1) nie wykonywała pracy w firmie (...), a umowa została zawarta dla pozorów, podczas, gdy w czasie kontroli ZUS zostały przedstawione dokumenty sporządzone przez pracownika, zgodnie z żądaniem ZUS po kilka pism z każdego dnia, a praca była świadczona każdego dnia;

2) błędne ustalenie, że K. K. (1) i P. M. (1) są parą i zamieszkują wspólnie podczas, gdy związek ten został zakończony, każdy prowadzi własne życie w różnych miastach;

3) błędne ustalenie, że przed nawiązaniem stosunku pracy została stwierdzona ciąża K. K. (1), podczas gdy z dokumentacji medycznej wynika, że ciąża została stwierdzona po nawiązaniu stosunku pracy w styczniu 2011 r., co i tak pozostaje w ocenie apelującej bez znaczenia w przedmiotowej sprawie z uwagi na fakt, iż nie jest zabronione zatrudnianie kobiet w ciąży, na czym oparł się Sąd Okręgowy wskazując jako dowód pozorności stosunku pracy.

Apelująca podniosła również zarzuty naruszenia prawa procesowego, które miały wpływ treść wydanego orzeczenia, mianowicie:

1) art. 233 § 1 i 2 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie przez stwierdzenie, że K. K. (1) nigdy nie świadczyła pracy, błędne i niewłaściwe wyciągnięcie wniosków o niewykonywaniu pracy przez K. K. (1) z faktu bycia w ciąży i wynajmowania mieszkania byłemu partnerowi, a ponadto przeprowadzenie postępowania dowodowego wybiórczo;

2) art. 233 i 227 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny sędziowskiej i przyjęcie, że K. K. (1) i P. M. (1) są parą, pomimo zgodnych zeznań, że związek został zakończony oraz przez niedopuszczenie i nieprzeprowadzenie dowodu z badań DNA na okoliczność, że pracodawca P. M. (1) nie jest ojcem dziecka K. K. (1), a w konsekwencji błędne ustalenie, że K. K. (1) i P. M. (1) są w związku oraz że P. M. (1) jest ojcem dziecka K. K. (1);

3) art. 227, art. 232, art. 241 k.p.c. przez niedopuszczenie i nieprzeprowadzenie dowodu z zeznań świadka A. M. na okoliczność wykonywania pracy przez K. K. (1) w firmie (...), kontaktów z biurem rachunkowym w styczniu 2011 r.;

W oparciu o tak sformułowane skargę wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w całości tj. zmianę decyzji ZUS i stwierdzenie, że K. K. (1) podlega ubezpieczeniom społecznym od 1 stycznia 2011 r.; ewentualnie - na wypadek uznania przez sąd, że nie zachodzi podstawa do zmiany zaskarżonego wyroku - o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu apelacji skarżąca podniosła, iż P. M. (1) przedstawił podczas kontroli ZUS dokumentację sporządzoną przez K. K. (1) podczas pracy w I. Polska, zgodnie z żądaniem kontrolującego tj. po kilka sztuk pism z każdego dnia. Dokumentacja została sporządzona i podpisana przez K. K. (1). Nie zostały przedstawione dokumenty, które nie zostały podpisane przez K. K. (1) albowiem ZUS żądał tylko pism, na których widnieje podpis. Z przedstawionych dokumentów niezbicie wynika, że praca była świadczona, albowiem tematyka pism sporządzonych na polecenie pracodawcy dotyczyła jego aktualnych i bieżących problemów, z którymi się borykał w owym czasie. Sporządzone opinie prawne był pismami pracochłonnymi i czasochłonnymi i nie sposób byłoby je wykonywać fikcyjnie, jak przyjął Sąd Okręgowy.

Skarżąca zarzuciła, że Sąd I instancji w przedmiotowej sprawie błędnie ustalił stan faktyczny, a mianowicie fakt pozostawania w związku partnerskim K. K. (1) i P. M. (1), co w ocenie apelującej i tak nie ma znaczenia dla faktu nawiązania przez strony stosunku pracy. Z uwagi na fakt, że ojciec dziecka jest nieznan, albowiem dziecko nie zostało przez niego uznane, na potwierdzenie prawdziwości złożonych zeznań, apelująca zgłosiła dowód z badań DNA, które bezspornie pokazałyby, że O. K. nie jest dzieckiem P. M. (1). Natomiast dowód z przesłuchania świadka A. M. potwierdziłby, iż K. K. (1) i P. M. (1) nie są parą, o czym A. M. wiedziała.

Apelująca podniosła, że Sąd I instancji błędnie ustalił fakt stwierdzenia ciąży i próbował zdyskredytować zeznania K. K. (1). Sąd dysponował pełną dokumentacją medyczną K. K. (1) z okresu, w którym korzystała z usług Szpitala (...). Z elementarnej wiedzy medycznej wynika, że pęcherzyk ciążowy wielkości

18mm w 5 tygodniu cyklu nie rokuje powodzeniem ciąży i szanse na żywą ciążę są niewielkie, bliskie zeru. Z dokumentacji medycznej, którą dysponował Sąd niezbieżnie wynika, że zarówno w 2007, jak i w 2009 stwierdzono u apelującej pęcherzyk, nawet wielkości 40 mm. W obu przypadkach ciąża zakończyła się niepowodzeniem. O ciąży możemy mówić wówczas, gdy zostanie stwierdzone bicie serca dziecka, a to zostało dokonane w styczniu, po podjęciu pracy przez K. K. (1) w firmie (...), co również wynika z dokumentacji medycznej. Na marginesie apelująca zaznaczyła, że ciąża nie jest przesłanką nieistnienia stosunku pracy. Odmowa nawiązania stosunku pracy z tego powodu byłaby dyskryminacją i podlegałaby ochronie prawnej.

Skarżąca podniosła, że Sąd I instancji od początku procesu próbował zdyskredytować K. K. (1) i P. M. (1). Naruszona została granica swobody sędziowskiej, a Sąd nadinterpretował fakty, doszukując się na każdym kroku spisku i oszustwa.

K. K. (1) nadmieniła również, że posiadanie zameldowania na pobyt czasowy nie jest równoznaczne z przebywaniem pod wskazanym adresem. Od września 2010 r. K. K. (1) nie przebywała pod adresem przy ul. (...) w T., albowiem od tego czasu mieszkanie jest wynajmowane. Obowiązek meldunkowy dopełniony nie został, ale to nie oznacza, że K. K. (1) mieszkała w tym mieszkaniu.

Skarżąca wniosła o przeprowadzenie wszystkich zawnioskowanych dowodów, a mianowicie badań DNA w celu potwierdzenia, że O. K. nie jest dzieckiem P. M. (1), co wyklucza pozostawanie w związku partnerskim oraz przesłuchania świadka A. M..

Płatnik składek zarzucił w wywiedzionej przez siebie apelacji:

- 1) błędne ustalenie, że K. K. (1) nie wykonywała pracy w jego przedsiębiorstwie, podczas gdy praca była wykonywana, a na dowód tego zostały przedstawione stosowne dokumenty, wyłącznie te, na których widnieje podpis, albowiem na większości dokumentów K. K. (1) się nie podpisywała;
- 2) błędne ustalenie i przypisanie mu faktu ojcostwa dziecka K. K. (1), podczas gdy nie jest ojcem O., a z K. K. (1) nie łączą go bliskie i osobiste stosunki;
- 3) błędne ustalenie, że wiedział o ciąży K. K. (1), podczas gdy dowiedziałem się o tym znacznie później, podczas kontroli ZUS.

Skarżący zarzucił również naruszenie prawa procesowego, które miało wpływ treść wydanego orzeczenia, a mianowicie:

1) art. 233 § 1 i 2 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, dokonanej wybiórczo, bez wzięcia pod uwagę specyfiki działalności gospodarczej i branży działalności P. M. (1) prowadzącego działalność na terenie całej Polski, posiadającego kontrahentów w całym kraju, prowadzącego interesy na terenie całej Polski, wykazując całkowite niezrozumienie istoty prowadzenia własnego biznesu i potrzeb wykonywania pracy przez pracowników w różnych miejscach Polski, niewymagania przez pracodawcę stawiennictwa w siedzibie pracodawcy, lecz wymagania realizacji konkretnych zadań, oceny dowodów i pracy pracownika przez pryzmat pracy w instytucjach państwowych, w których nacisk kładzie się na obecność w określonych godzinach, a nie na konkretnie wyznaczone przez pracodawcę zadania do zrealizowania, co w konsekwencji doprowadziło do odmowy wiarygodności zeznaniom K. K. (1) i P. M. (1);

2) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodów z przekroczeniem granic ustawowej swobody, a mianowicie wyciągnięcie daleko idących wniosków z zeznań H. L. i dokonanie konkluzji, że P. M. (1) mógł uzyskać mailowo informacje,

a „dokumenty można było skanować”, wkraczając tym samym w granice swobody działalności gospodarczej zarówno przedsiębiorstwa (...), jak i P. M. (1);

3) art. 227, art. 232, art. 241 k.p.c. przez niedopuszczenie i nieprzeprowadzenie dowodu z zeznań świadka A. M. na okoliczność wykonywania pracy przez K. K. (1) w firmie (...), kontaktów z biurem rachunkowym w styczniu 2011 r.;

4) art. 227, art. 232, art. 241 k.p.c. przez niedopuszczenie i nieprzeprowadzenie dowodu z badań DNA na okoliczność, że pracodawca P. M. (1) nie jest ojcem dziecka K. K. (1), a w konsekwencji błędne ustalenie, że K. K. (1) i P. M. (1) są w związku partnerskim oraz że P. M. (1) jest ojcem dziecka K. K. (1) oraz pominięcie na tę okoliczność dowodu w postaci badania DNA, zawnioskowanego przez K. K. (1);

5) art. 231 k.p.c. poprzez uznanie za nieudowodnione wykonywanie pracy przez K. K. (1) w przedsiębiorstwie (...), podczas gdy wykonywanie pracy zostało udowodnione zeznaniami świadka H. L., dokumentami z podpisem pracownika sporządzonymi przez pracownika w dniach, kiedy wykonywała pracę.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty P. M. (1) wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości tj. zmianę decyzji ZUS i stwierdzenie, że K. K. (1) podlega ubezpieczeniom społecznym od 1 stycznia 2011 r.; ewentualnie - z uwagi na liczne i rażące błędy w ustaleniu stanu faktycznego - o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Ponadto na podstawie art. 368 §1 pkt 4 w zw. z art. 381 k.p.c. skarżący powołał nowy dowód tj. wydruk treści dwóch maili wysłanych przez P. M. (1) do K. K. (1) w dniu 5 i 11 stycznia 2011 r. i wskazał, że powołanie nowego dowodu przed Sądem

I instancji nie było możliwe, jak również potrzeba powołania powstała później.

W uzasadnieniu apelacji P. M. (1) podniósł, że zatrudniał wszystkich pracowników wyłącznie z zastosowaniem zadaniowego czasu pracy. W przedsiębiorstwie prywatnym pracodawca kładzie bowiem nacisk na wykonywane zadania, na aspekt ekonomiczny płynący z pracy, natomiast czas pracy „od-do” nie ma większego znaczenia i zastosowania. Miejsce pracy nie ma większego znaczenia również, ponieważ liczy się wynik i efekt pracy, a nie konkretne stawiennictwo. Pracując na obu stanowiskach, zarówno pracownika biurowego, jak i prawnika obecność K. K. (1) w siedzibie pracodawcy nie była zatem obowiązkowa. Powierzoną pracę w większości mogła wykonywać w domu lub w innym miejscu wskazanym przez pracodawcę. Podobnie inni pracownicy, którzy mieli miejsce zamieszkania w T., jak i poza nim nie stawiali się w siedzibie pracodawcy każdego dnia, lecz wyłącznie na wyraźne polecenie.

W ocenie skarżącego z przeprowadzonych dowodów Sąd Okręgowy wyciągnął za daleko idące wnioski, dokonując nadinterpretacji, a nie biorąc pod uwagę charakteru i specyfiki działalności gospodarczej prowadzonej przez P. M. (1).

Skarżący wyjaśnił, że wynik finansowy jego działalności nie może być wyznacznikiem zarzucanej pozorności ani w żadnej mierze nie świadczy o niemożliwości zatrudnienia pracownika z wynagrodzeniem ok. 4000 zł netto (7000 zł brutto). W latach wcześniejszych P. M. (1) osiągał roczny dochód na poziomie ok. 160.000 zł rocznie, natomiast przychód oscylował w granicach 700.000 zł - 1.000.000 zł. P. M. (1) posiadał zgromadzone oszczędności.

Apelujący podkreślił również, że nie jest sytuacją incydentalną chęć rozszerzenia działalności gospodarczej na inne dziedziny przez P. M. (1), albowiem czynił to już wielokrotnie w przeszłości. W 2001 r. P. M. (1) prowadził działalność gospodarczą

w zakresie usług marketingowych, w 2004 r. rozpoczął działalność produkcyjną kosmetyków i działalność handlową na terenie całego kraju, w 2007 r. poszerzył działalność na usługi hotelowe i noclegowe, kupując pensjonat w S., od 2009 r. wynajmuje mieszkania. W obliczu załamania rynku zbytu i drastycznego spadku sprzedaży towarów,

a co za tym idzie obrotów firmy, jak również niewypłacalność wielu kontrahentów firmy, spowodowało konieczność szukania nowych źródeł zarobkowania i rozszerzenia działalności gospodarczej o inne dziedziny, tj. świadczenie usług windykacyjno-prawnych oraz rozpoczęcie egzekucji należności z niepłacących zobowiązań dłużników. W tym celu P. M. (1) zatrudnił K. K. (1).

P. M. (1) stwierdził, iż nie jest niczym nadzwyczajnym wysokość wynagrodzenia K. K. (1), albowiem współpracował już z nią w zakresie doradztwa prawnego, gdy prowadziła własną działalność gospodarczą i wie, że wiedza w tej branży kosztuje, a równocześnie pracowała w mojej firmie jako pracownik biurowy.

Skarżący zwrócił uwagę, iż jako samodzielny przedsiębiorca sam decyduje o tym, z jakim prawnikiem współpracuje, kogo zatrudnia i jak ma wyglądać jego współpraca z biurem księgowym(...). Pomimo, że K. K. (1) nie ukończyła żadnej aplikacji świetnie orientuje się w przepisach prawnych, a jej wiedza wielokrotnie mu pomogła. Zaufanie do osoby zajmującej się sprawami prawnymi jest podstawą funkcjonowania firmy i nie wyobraża sobie zwrócenia się o pomoc prawną do przypadkowego radcy prawnego.

Skarżący kategorycznie zaprzeczył jakoby był ojcem O. K.

P. M. (1) zarzucił, że Sąd I instancji przekroczył granice swobodnej oceny dowodów, nie rozważył wszechstronnie zgromadzonego materiału dowodowego, nie przeprowadził wnioskowanych istotnych dowodów dla rozstrzygnięcia sprawy tj. przesłuchania świadka A. M., dowodu z badań DNA.

Uzasadniając powołanie dopiero w apelacji nowego dowodu w postaci wydruku dwóch maili adresowanych do K. K. (1) przez P. M. (1) w okresie, kiedy pracowała w przedsiębiorstwie apelującego I. Polska z dnia 5 i 11 stycznia 2011 r. skarżący wskazał, że wydruki tych dwóch maili zostały po wydaniu wyroku Sądu I instancji odnalezione wśród projektów umów i innych dokumentów sporządzonych przez K. K. (1), natomiast dowody z korespondencji mailowej nie mogły być powołane wcześniej z uwagi na fakt, że korespondencja mailowa nie była przechowywana.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje skarżących okazały się zasadne w sposób skutkujący zmianą zaskarżonego wyroku i ustaleniem, że K. K. (1) podlegała ubezpieczeniom społecznym: emerytalno – rentowemu, wypadkowemu i chorobowemu z tytułu zatrudnienia w I. POLSKA w T. P. M. (1) od dnia 1 stycznia 2011 r.

Na wstępie Sąd Apelacyjny wskazuje, iż prawidłowe rozstrzygnięcie każdej sprawy uzależnione jest od spełnienia przez Sąd orzekający dwóch naczelných obowiązków procesowych, tj. przeprowadzenia postępowania dowodowego w sposób określony przepisami kodeksu postępowania cywilnego oraz dokonania wszechstronnej oceny całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Rozstrzygnięcie to winno również znajdować oparcie w przepisach prawa materialnego adekwatnych do poczynionych ustaleń faktycznych. Kontrola instancyjna zaskarżonego orzeczenia ma natomiast na celu ustalenie, czy w sprawie będącej przedmiotem rozpoznania Sąd pierwszej instancji sprostał tym wymogom. Istotą postępowania apelacyjnego jest zbadanie zasadności zarzutów skierowanych przeciwko orzeczeniu sądu pierwszej instancji. Sąd odwoławczy orzeka jednak w oparciu o całokształt zgromadzonego materiału dowodowego, dokonując na nowo jego własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym oceny zgromadzonych w postępowaniu przed sądami obu instancji dowodów. Jako Sąd merytoryczny, bazując na tym samym materiale dowodowym, co Sąd pierwszej instancji, Sąd odwoławczy może czynić własne, odmienne ustalenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2003 r., sygn. akt IV CKN 1752/00, LEX nr 78279, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2002 r., sygn. akt II CKN 615/00, LEX nr 55097).

Mając na względzie powyższe Sąd Apelacyjny wskazuje, iż w jego ocenie Sąd Okręgowy dokonał oceny materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie

z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów, a w konsekwencji - poczynił nieprawidłowe ustalenia prawne, co skutkowało niewłaściwą subsumcją ustaleń faktycznych pod odpowiednie dyspozycje przepisów prawa materialnego.

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie była kwestia podlegania przez K. K. (1) ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia w I. POLSKA w T. od dnia 1 stycznia 2011 r.

Sąd Apelacyjny nie podziela dokonanej przez Sąd I instancji oceny, iż umowa o pracę zawarta przez K. K. (1) z I. POLSKA P. M. (1) w dniu 28 grudnia 2010 r. była pozorna, a zatem nie skutkowała obowiązkowym objęciem K. M. ubezpieczeniami społecznymi.

Sąd odwoławczy wskazuje, iż wyjaśnienie pozorności oświadczenia woli zawiera art. 83 § 1 k.c. Stosownie do powołanego przepisu jest to symulacja, która musi się składać z dwóch elementów. Po pierwsze strony, które dokonują takiej czynności prawnej, próbują wywołać wobec osób trzecich rzeczywiste, prawdziwe przeświadczenie, że ich zamiarem jest wywołanie skutków prawnych objętych treścią ich oświadczeń woli. Po drugie, musi między stronami istnieć tajne, niedostępne osobom trzecim porozumienie, że te oświadczenia woli nie mają wywołać zwykłych skutków prawnych (akt konfidencji); innymi słowy, że zamiar wyrażony w treści symulowanych oświadczeń woli nie istnieje lub że zamiar ten jest inny niż ujawniony w symulowanych oświadczeniach. Na pozorność muszą się składać oba te elementy łącznie. Brak któregokolwiek z tych elementów, np. brak tego tajnego porozumienia albo ujawnienie na zewnątrz zamiaru wywołania skutków prawnych innych niż objęte treścią oświadczeń woli wyłącza zaistnienie pozorności. Oba akty - pozorna czynność prawna i akt konfidencji muszą być ze sobą intelektualnie i czasowo powiązane, jedno zdarzenie musi zawierać w sobie dokonanie czynności prawnej pozornej, jawnej dla osób trzecich, i zawarcie aktu konfidencjonalnego (vide: Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna., Lex, 2012, Kidyba A., Gawlik Z., Janiak A., Jedliński A., Kopaczyńska - Piecziak K., Niezbecka E., Sokołowski T.). Podkreślić należy znaczenie zgody drugiej strony czynności prawnej na jej pozorny charakter. Brak zgody takiej osoby, czyli sytuacja, w której tylko jedna ze stron ma zamiar nadać swemu oświadczeniu walor pozorności i nie uzyskuje na to zgody drugiej strony (tzw. zastrzeżenie potajemne - *reservatio mentalis*) nie skutkuje pozornością czynności prawnej. Czynność jest ważna i wywołuje zwykłe skutki prawne, objęte treścią oświadczeń woli obu stron. Stanowisko to znalazło odzwierciedlenie w orzecznictwie sądowym (por. wyrok NSA z dnia 19 grudnia 2006 r., I FSK 318/06, Lex nr 262739), zgodnie z którym uznaje się, że dla przyjęcia, iż doszło do dokonania czynności prawnej dla pozoru nie wystarczy ustalenie, że jedna ze stron umowy nie miała zamiaru wywołania skutków prawnych, ale nie powiadomiła o tym drugiej strony.

Odnosząc się konkretnie do umowy o pracę Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, iż uznaje się ją za zawartą dla pozoru, jeżeli przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie o pracę jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a osoba wskazana jako pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy. Jeżeli jedynym celem umowy było umożliwienie skorzystania ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego, umowę należy uznać za nieważną na podstawie art. 83 k.c. Nie można jednak przyjmować pozorności zawarcia umowy o pracę w sytuacji, gdy umowa ta była faktycznie realizowana, choćby celem osoby podejmującej zatrudnienie było uzyskanie świadczeń z ubezpieczenia społecznego (por. wyrok SN z dnia 4 sierpnia 2005 r., II UK 321/04, OSNP 2006/11-12/190; wyrok SN z dnia 18 maja 2006 r., II UK 164/05, LEX nr 192462).

Mając na względzie powyższe podkreślenia wymaga, iż w niniejszej sprawie organ rentowy winien wykazać, iż zawierając umowę o pracę w dniu 28 grudnia 2010 r. K. K. (1) i P. M. (1) nie mieli zamiaru realizowania konstrukcyjnych cech umowy

o pracę i faktycznie cech tych nie realizowali. Reguły dowodzenia w procesie cywilnym (art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c.) zobowiązują bowiem strony do wskazywania dowodów, z których wywodzą one skutki prawne. Zasada ta znajduje zastosowanie również w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, których przedmiotem są odwołania ubezpieczonych od decyzji organów rentowych. Wydanie decyzji przez organ rentowy w postępowaniu administracyjnym nie zwalnia od udowodnienia przed sądem jej podstawy faktycznej, zgodnie z zasadą rozkładu ciężaru dowodu wynikającą z art. 6 k.c. Organ rentowy, kwestionujący objęcie K. K. (1) ubezpieczeniami

społecznymi, obowiązany był zatem udowodnić fakty wskazujące na to, że umowa o pracę stanowiąca tytułu do objęcia ubezpieczeniem, była w istocie nieważna. Sąd Okręgowy, naruszając normy wynikające z art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c., niezasadnie przerzucił zaś ciężar dowodzenia na ubezpieczoną i płatnika składek wskazując, iż: „Wnioskodawcy w trakcie procesu nie obalili ustaleń organu rentowego co do celu zawarcia umowy”.

W ocenie Sądu odwoławczego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia tak, jak uczynił to Sąd I instancji, iż K. K. (1) i P. M. (1) złożyli oświadczenia woli składające się na umowę o pracę z dnia 28 grudnia 2010 r. dla pozor, wyłącznie w celu stworzenia tytułu prawnego do objęcia K. K. (1) ubezpieczeniami społecznymi.

Powyższemu przeczy przede wszystkim fakt wykonywania spornej umowy.

Znajdujące się w aktach rentowych (k. 103 – 145) dokumenty w postaci m. in. notatek służbowych, opinii prawnych i przesądowych wezwań do zapłaty, przedstawione na żądanie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w trakcie postępowania kontrolnego prowadzonego

w zakresie prawidłowości zgłoszenia K. K. (1) do ubezpieczeń społecznych

i ubezpieczenia zdrowotnego, świadczą o tym, iż K. K. (1) w okresie od dnia

3 stycznia do dnia 16 stycznia 2011 r. faktycznie świadczyła pracę na rzecz I. POLSKA, wykonując obowiązki określone w zakresie czynności i obowiązków pracownika. Niewykazanie przekazania przedmiotowych pism adresatom nie może świadczyć

o stworzeniu ich dla pozor. Zasady doświadczenia życiowego wskazują, iż w małych firmach nie ma zwyczaju potwierdzania odbioru pism przekazywanych między pracownikami bądź między pracownikiem a pracodawcą. Nie ma również wymogu, aby wezwania

do zapłaty kierowane były do kontrahentów listem poleconym. Tym samym brak dowodów na przekazanie korespondencji adresatom nie dyskredytuje faktu ich sporządzenia. Organ rentowy nie podjął próby wykazania innymi środkami dowodowymi (np. w drodze oświadczeń uzyskanych od adresatów wezwań do zapłaty), że omawiane pisma nie zostały im doręczone. Nadto, P. M. (1) potwierdził, iż otrzymał od K. K. (1) sporządzone przez nią opinie prawne. Powyższe uwiarygodnia również treść przedłożonych

w postępowaniu apelacyjnym wiadomości e-mail, w których P. M. (1) zleca apelującej sporządzenie tychże opinii.

Również niewskazanie wykonywania przez K. K. (1) służbowych połączeń telefonicznych nie może przemawiać za ustaleniem pozorności umowy o pracę.

Sąd Apelacyjny przypomina bowiem, iż to na organie rentowym ciążył obowiązek dowiedzenia, iż strony nie realizowały zawartej umowy o pracę.

W ocenie Sądu odwoławczego Sąd I instancji przekroczył granice swobodnej oceny dowodów stwierdzając, na podstawie zeznań świadka H. L., sprzecznie z ich treścią, iż wizyty K. K. (1) w biurze rachunkowym miały na celu jedynie uwiarygodnienie jej zatrudnienia. Uwagi Sądu, iż P. M. (1) mógł uzyskać wiedzę

o stanie finansowym firmy drogą mailową i wysyłać zeskanowane dokumenty zamiast posługiwać się w tym celu pracownikiem, zgodnie z zarzutem apelacji płatnika składek, należy uznać za zbyt daleko ingerujące w sposób wykonywania przez P. M. (1) działalności gospodarczej. Sąd Apelacyjny wskazuje przy tym, iż celowości wizyt apelującej w biurze prowadzącym (...), związanych z planami rozszerzenia działalności przedsiębiorstwa m. in. o windykację należności czy najem nieruchomości, dowodzą spójne zeznania K. K. (1), P. M. (1), świadka H. L. oraz świadka A. L., dowodu z zeznań której Sąd Okręgowy bezpodstawnie odmówił przeprowadzenia, a które zostały złożone dopiero

w postępowaniu apelacyjnym.

Na marginesie Sąd odwoławczy zauważa, iż w kontekście powyższego zaskakujące jest, że Sąd Okręgowy dał wiarę zeznaniom świadka H. L. w zakresie, w jakim twierdziła ona, że K. K. (1) jest partnerką życiową P. M. (1), podczas gdy świadek wyraźnie stwierdziła, iż jedynie „słyszała” o powyższym „prawdopodobnie”

od A. L.. Zarówno K. K. (1), jak i P. M. (1) konsekwentnie zaprzeczali jakoby w czasie objętym sporem pozostawali w związku,
a przeciwne twierdzenie organu rentowego pozostało nieudowodnione.

Sąd II instancji za nieuzasadnione uznaje również stanowisko Sądu Okręgowego, zgodnie z którym nasycenie (...) rynku usług prawniczych czyni niewiarygodnym zatrudnienie K. K. (1), która nie ukończyła żadnej aplikacji, a jedynie wyższe studia prawnicze, za wynagrodzeniem w kwocie 7 tys. zł brutto miesięcznie. W ocenie Sądu Apelacyjnego K. K. (1) i P. M. (1) przekonywająco wyjaśnili, iż podstawą zatrudnienia apelującej było zaufanie, jakim darzył ją pracodawca w związku

z wcześniejszym jej zatrudnieniem w I. POLSKA w latach 2005 – 2009. Usługi prawnicze z całą pewnością są przy tym dziedziną, w której zaufanie do poziomu wiedzy

i kompetencji prawnika ma istotne znaczenie z punktu widzenia klienta. Odnosząc się do treści uzasadnienia Sądu I instancji godzi się również nadmienić, iż osoba, która ukończyła wyższe studia prawnicze uzyskuje tytułu magistra prawa, a zatem – choć nie wykonuje zawodu adwokata czy radcy prawnego – jest prawnikiem. Jeśli chodzi o wysokość wynagrodzenia skarżącej Sąd Apelacyjny wskazuje, iż organ rentowy nie dowiódł jego celowego zawyżenia w celu uzyskiwania w przyszłości wyższych świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Należy mieć przy tym na względzie, iż w wynagrodzenie to w kalkulowane były dojazdy K. K. (1) z K. do T., koszty służbowych połączeń telefonicznych, przesyłania korespondencji oraz potrzebnych materiałów biurowych. Jeśli zaś chodzi o środki na pokrycie tego wynagrodzenia, przy uwzględnieniu ówczesnie złej kondycji finansowej I. POLSKA, Sąd odwoławczy dał wiarę zeznaniom P. M. (2), potwierdzonym zeznaniami świadka A. L. – iż pozwoliły na to zyski uzyskane

w poprzednich latach prowadzenia działalności gospodarczej.

Podkreślenia wymaga także nowe podejście do zagadnienia podporządkowania pracownika pracodawcy jako istotnego elementu stosunku pracy, czego wyrazem jest choćby wprowadzenie do kodeksu pracy instytucji telepracy. Stosownie do treści art. 67⁵ § 1 k.p. praca może być wykonywana regularnie poza zakładem pracy, z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej. Mając powyższe na względzie Sąd odwoławczy nie widzi przeszkód dla świadczenia przez K. K. (1) pracy polegającej na obsłudze prawnej firmy w przeważającej mierze w domu, a więc poza siedzibą pracodawcy.

Reasumując, po wszechstronnej analizie materiału dowodowego, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, iż K. K. (1) faktycznie wykonywała pracę na podstawie umowy o pracę z dnia 28 grudnia 2010 r. Organ rentowy nie zdołał wykazać okoliczności przeciwnej.

Przechodząc do kwestii ciąży K. K. (1) oraz świadomości tego faktu w dniu zawierania umowy o pracę zarówno po stronie apelującej, jak i po stronie pracodawcy, Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego, iż zapisy w historii choroby prowadzonej w poradni ginekologicznej świadczą o tym, że skarżąca przy najmniej od dnia 21 grudnia 2010 r. miała świadomość ciąży. Bez znaczenia dla oceny tego faktu pozostają wcześniejsze ciążę apelującej, które zakończyły się niepowodzeniem, jak również przedstawione w apelacji wywody medyczne. Okolicznością niesporną pozostaje bowiem, iż w dniu 21 grudnia 2010 r. lekarz potwierdził ciążę badaniem USG. Tym samym w dniu zawarcia umowy o pracę tj. 28 grudnia 2010 r. K. K. (1) wiedziała, że jest w ciąży.

Powyższe ustalenie nie jest jednak wystarczające w celu wykazania przesłanki pozorności umowy o pracę w postaci porozumienia stron umowy co do zamiaru jej niewykonywania. Wiedza skarżącej, iż jest ona w ciąży nie przesądza, iż nie miała ona zamiaru realizować zawartej umowy o pracę, nadto – z materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie nie wynika, aby pracodawca - P. M. (1), zawierając umowę z K. K. (1), wiedział o jej ciąży.

Konkludując należy zatem stwierdzić, iż organ rentowy nie wykazał przesłanek pozorności umowy o pracę na podstawie art. 83 § 1 k.c. w zw z art. 300 k.p. K. K. (1) wykonywała umówioną pracę, a ponadto brak jest dowodów na złożenie

przez K. K. (1) i P. M. (1) oświadczeń woli tylko dla pozorów.

Na zakończenie Sąd Apelacyjny wskazuje, iż nie jest zasadny podniesiony w apelacjach skarżących zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 227, 232 i 241 k.p.c. poprzez niedopuszczenie dowodu z badań DNA na okoliczność ustalenia, iż P. M. (1) nie jest ojcem syna K. O. K.. Sąd Okręgowy, wbrew twierdzeniom skarżących, nie dokonał bowiem ustalenia, iż P. M. (1) jest ojcem O. K..

Stosownie do art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (j. t. Dz. U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.) obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami, z wyłączeniem prokuratorów. Przepisy art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 w/w ustawy stanowią, iż osoby te podlegają również obowiązkowo ubezpieczeniu chorobowemu i wypadkowemu. Osoby spełniające warunki do objęcia ubezpieczeniami społecznymi lub ubezpieczeniem społecznym rolników, które są pracownikami w rozumieniu ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, podlegają – stosownie do treści art. 66 ust. 1 pkt 1 lit a ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach z opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (j. t. Dz. U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027 ze zm.) – obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego.

Mając na uwadze powyższe ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sąd Apelacyjny, działając na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., zmienił zaskarżony wyrok i ustalił, że K. K. (1) podlegała ubezpieczeniom społecznym: emerytalno – rentowemu, wypadkowemu i chorobowemu z tytułu zatrudnienia w I. POLSKA w T. P. M. (1) od dnia 1 stycznia 2011 r.